GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Ner. 114.** 3. Października 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiédnia d.* 25. *Września.* —

NN. Cesarstwo Ichmość i cały Dwór po ukończeniu obrotów wojennych w obozie pod Traiskirchen, powrócili dnia wczorajszego w pożądaném zdrowiu z Badenu do tutejszéj stolicy. JJ. KK. WWys. Xiążęta Wilhelm i August Pruscy, którzy tutaj jeszcze kilka dni bawić zamyślają, podobnie zjechali z Badenu i wysiedli w przygotowanych dla siebie pokojach w c. k. Zamku.

N. Pan raczył nadwornemu Wice-Buchalterowi przy Izbie obrachunkowéj instytutów, Antoniemu Haas; urzędnikowi nadwornéj Izby obrachunkowéj, Karolowi Peter; tudzież Radzcy przy Galicyjskiéj prowincyjonalnéj Izbie obrachunkowéj, Ferdynandowi Ehrlich, dozwolić, aby dane sobie przez Cesarza Jmci Rossyjskiego ordery Polskie Sgo Stanisława, — Wiceebuchalter Haas, klassy 3ciéj, a urzędnik rachunkowości Karol Peter i Radzca Izby rachunkowéj Galicyjskiéj Ferdynand Ehrlich, klassy czwartéj przyjąć i nosić mogli. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Dziennik Północno-Amerykański *Commercial-Advertiser* z d. 13. Sierpnia, odebrany w Paryżu, zawiera wiadomości z Kolumbii z d. 15. Lipca, podług których Boliwar ogłoszony Prezydentem i najwyższym Oswobodzicielem Rzeczypospolitéj, czynił przygotowania, do wyruszenia przeciwko Peruwianom, którzy naszli Kolumbiją. W odezwie swojéj do Kolumbijczyków wzywa Prezydent mieszkańców do broni, aby nieprzyjaciela wypędzić. *(D. A.)*

Brazylija.

Gazeta urzędowa z d. 8. Lipca następujący zawiera artykuł:

Młoda Królowa Donna Maryja II. wypłynęła d. 5. o świcie na fregacie Imperatriz do Liworno. Cesarz od 5téj godziny dnia poprzedzającego znajdował się na fregacie. Fregata Don Francesco towarzyszy Królowéj, a Angielski Admirał Otway konwojuje fregaty na okręcie Ganges, aż do równika. Słychać, iż eskadra ta przy Madeirze lub Gibraltarze stanie na kotwicy, w celu przyjęcia rozkazów Margrabiego Barbacena.

Skład nowego Ministeryjum jest następujący: Jose Clemente Pereira, Minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, tymczasowo; Jose Bern. Baptiste Pereira, Minister skarbu; Fr. Cordeiro de Silva Fores, Minister wojny; Miguel da Souza Mello Alverie, Minister marynarki; Marg. d'Aracaty, Minister spraw zagranicznych.

Rząd Buenos-Ayreski miał przyjąć warunki pokoju i rozpocząć układ o traktat pokoju. Papiery poszły tu w górę.

Siła morska Brazylijska składa się teraz z 1 okrętu linijowego, fregat 9, korwet 4, brygów 3, brygów mniejszych 7, luger 1, szonerów 25 i bark i okrętów przewozowych 16. (G. W.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Czytamy w Kuryjerze pod d. 1. Września: Urządzenie Admiralicyi, o którém tyle sprzecznych biegało wieści, zostało ukończone. W miejscu Xięcia Klarencyi będzie Lord Melville. Rada admiralicyi złożona będzie jak wprzód: z jednego pierwszego Lorda i czterech innych. Lord Ellenborough zostanie Prezydentem biura handlowego w miejscu Lorda Melville.

Dowiadujemy się z Dublina, że dwaj Biskupi katoliccy, Dr. Doyle i Dr. Murray, pojechali do Londynu, a to, jak niektórzy zapewniają, na wezwanie rządu Angielskiego, który ma sobie życzyć rozmówić się z nimi względem rękojmi, jaką stawić mają za mające onym być przyznane cywilne prawa, t. j., iż władzy, którą otrzymają, nie będą używali ku obaleniu Kościoła Stanu. Utrzymują na nowo, że Parlament zwołany będzie w Listopadzie, aby sprawę Katolików, jakoteż inne ważne okoliczności, wziął pod rozwagę.

Na zgromadzeniu Oranżystów Irlandzkich uchwalono, aby o ile być może zbliżać do siebie stronników dawnego i nowego protestanckiego systematu, i połączyć ich w jedno towarzystwo.

Mieszkańcy Kariinfordu wysłali deputacyją do Lorda Namiestnika, dla powinszowania mu jego na to miejsce przybycia. Ten odpowiedział im: — »Piękny ten kraj tylko jedności potrzebuje, a będzie szczęśliwym. Proszę was, moi

)(

dzierżawcy, katolicy i protestanci, dajcie przykład Anglii, podajcie sobie ręce i żyjcie w zgodzie !« (G. W.)

Wyspy Jońskie.

List z Korfu pod d. 11. Września donosi: »Listy z Prewezy z d. 8. t. m., które dzisiaj nadeszły, mówią, że Weli Bej Jazza, w celu pogodzenia się z Seraskierem, przybył w d. 5. t. m. do Prewezy i dał rozkazy jednemu ze stojących tamże na kotwicy okrętów, aby od zamku Pantokratora aż blisko wyspy Santa Maura krążył, ponieważ obawia się okrętów Greckich. Podług różnych zgadzających się wiadomości przybyło do Mitiki kilka małych statków, jako to: mistyki, i t. p., pod rozkazami sławnego Antoniego Passano, którego syn oddawna w Korfu się znajduje, a którego reszty rodziny spodziewają się z Ankony; zdaje się, że okręty owe czekają na przybycie z Megary Xięcia Dymitrego Ypsylantego z wojskiem, aby potem od lądu i morza przeciwko Prewezie działał.*) W d. 6. Września oglądał Veli Bej warownię Prewezy i rozkazał natychmiast pozycyją Skalle, wyspę skalistą przy wnijściu do zatoki Prewezy, umacniać. Dnia 8. t m. wyszła odezwa wzywająca wszystkich tamecznych mieszkańców, Turków i Greków, aby pracowali około bateryj na wyspie Skalla. Oprócz tego żądał Veli Bej od mieszkańców Prewezy pożyczki 50,000 tureckich piastrów, i dał w d. 7. rozkaz, aby każda osoba w rzeczonem mieście, licząca przeszło 16 lat, zapłaciła talera hiszp. podatku. — W Arcie i okolicy przywrócono spokojność, mieszkańcy wracali do domów, które podczas kłótni między Veli Bejem i Seraskierem Reszyd Paszą byli opuścili. — Seraskier wysłał w ostatnich dniach Sierpnia wojsko przeciwko Zagori (w stronie północnej od Janiny), aby ukarać bandę rabusiów, która w owéj stronie bezprawia popełnia. Naczelnikiem téj bandy ma być Turek, nazwiskiem Alico Lamca, który wprzód w Anatoliko dowodził. Za zbliżeniem się wojsk Seraskiera zamknął się w klasztorze nie daleko Zagori, zkąd wypędzony, udał się do wsi w górach, 8 godzin drogi od Janiny. W jednéj z dawniejszych potyczek utracił już 15 ludzi. — W Prewezie słychać, że wszyscy naczelnicy Albańscy podali prośbę do W. Porty, użalając się na Reszyda Paszę i prosząc, aby onym dał Omera Paszę Vriony, który, jako Albańczyk, lepiéj zna ich obyczaje i zwyczaje. Prośbę tę miał podpisać także znany naczelnik Albański, Silichtar Poda. — O Jenerale Church, dowodzącym w Grecyi zachodniéj, donoszą listy z Prewezy: W Poniedziałek d. 1. Września rano kazał Jenerał Church zwołać wszystkich Kapitanów dla wypłacenia onym sześciotygodniowego żołdu. Kapitanowie ci chcieli widzieć rozkaz Hr. Capodistrias, na mocy którego onym tylko sześciotygodniowy żołd ma być wypłacony. Poczém Jenerał Church kazał ten dokument przynieść z okrętu parnego Greckiego, i Kapitanowie zdawali się być zaspokojonymi. Atoli z południa zebrało się około 1500 Greków przed mieszkaniem Jenerała Church, aby go bronią w ręku zmusić do wypłacenia trzechmiesięcznego żołdu. Okręt parny i mystiki, które postrzegły ten bunt, wymierzyły swoje bateryje przeciwko buntownikom i czekały tylko znaku Jenerała Church do strzelania. Ten wysłał swojego Adjutanta, aby buntowników uspokoił, lecz tak z nim, jakoteż z jego towarzyszem źle się obeszli. Tu dopiero pośpieszyli Kapitanowie i przyrzekli buntownikom płacę żądaną; poczém nastąpiła spokojność. W Mitice słychać, że Jenerał Church zamyśla udać się do Eginy, ponieważ nie chce być dłużéj między takimi buntownikami W istocie Jenerał ten przybył przed kilką dniami na wyspę Santa Maura i rozmówił się z Angielskim Rezydentem Kapitanem Maclean.

Onegdaj, d. 9. wieczorem, zawinęła tu z Brindisi Francuzka galiota Artezyja, pod Kapitanem Miegeville; przywiezła depesze do Hr. Guilleminot, za którym przed kilką godzinami, gdzie się tenże na teraz znajduje, popłynęła. (D. A.)

*) Najnowsze Gazety z Eginy dochodzące do d. 13. Sierpnia, nic o takowéj wyprawie Jenerała Ypsylantego do Grecyi zachodniéj nie namieniają. P. D. A.

Francyja.

Król Jmć zjechał w d. 12. Września wieczorem z Kolmaru do Lunevillu. Jazda wysłana na przyjęcie Monarchy, musiała na wyraźny rozkaz królewski dla burzliwego powietrza powrócić do obozu. Marszałek Xiążę Hohenlohe, władzy cywilne i wojskowe Departamentu i Jenerałowie obozu czekali na Króla w zamku. Delfinowa i Margrabia Badeński znajdowali się już w Lunevillu i towarzyszyli Monarsze do teatru.

Monitor zawiera następujący raport Vice-Admirała de Rigny do Ministra morskiego, z Nawarynu d. 8. Sierpnia: »W d. 2. Lipca miałem zaszczyt donieść JWPanu, że wysłałem do zatoki Lepanckiej korwetę Echo, dla uważania, iżby kolumna prawie 3000 Albańczyków, która opuściła służbę Ibrahima nie uprowadzała z sobą Greków jako jeńców z Morei. Środki te przedsięwzięto, gdy dowódzcy tych Albańczyków napisali z Koronu do Kapitana Greckiego Nikitas i żądali wolnego przejścia. Znajdowałem się podówczas na morzu przyległém, szli z Koronu przez Moreę aż na równiny Koryntu, i albo

wsiąść mieli na okręty lub udać się przez przesmyk. Korweta Echo pod rozkazami P. Chateauville stanęła razem z nimi w zatoce. Toczyły się układy z Grekami, którzy żądali zatrzymania koni Albańczyków. Kapitan Chateauville, który miał jedynie rozkaz względem jeńców Greckich, i widział, iż potrzebaby Albańczykom złoty most wystawić, nie chciał trudnić się taką propozycyją. Pod ten czas dowiedziano się, że wojsko Ypsylantego, strzegące wąwozów przesmyku, nie bardzo gotowe było słuchać rozkazów, aby przynajmniej taborów Albańczyków nie zatrzymywało. Albańczycy, bojąc się napadu, ruszyli w nocy, i po dwóch silnych marszach stanęli pod zamkiem w Patras. Ahmed Pasza, który tamże w miejscu Ibrahima Paszy dowodził, zechciał zniewolić ich do odwrótu, lecz został zabity. Albańczycy opanowali zamek i potem w pojedyńczych oddziałach przeszli na drugi brzeg. Układy względem jeńców szczęśliwie ukończono; wczasie układania się, Kapitana Chateauville z Albańczykami, wszyscy zostali wydani. Ubolewam, iż JWPanu donieść muszę, że korweta Echo, która dopełniając zlecenia swojego musiała przy zawijaniu i wypływaniu z zatoki przechodzić pod ogniem dwóch tamecznych zamków została mocno uszkodzona w brzuchu i takielaży. Ludzi siedmiu odniosło rany a między temi dwóch ciężkie. Kapitan Chateauville oznajmił dowodzcom zamków, że ma rozkaz dla dopełnienia obowiązku służby pomimo przepłynąć, lecz nato niezważano. Nie dość mogę pochwalić postępowanie tego Oficera i osady. Zaleciłem mu, aby nieodpowiadał na ogień zamkowy. Poselstwo jego było poselstwem pokoju i ludzkości, dopełnił takowego i przytem miał sposobność dokonać takowego mężnie i gorliwie.«

Tenże Dziennik donosi: Przeciw-Admirał Rosamel wsiędzie niebawem w Toulonie na okręt linijowy Trident i uda się pod rozkazy Admirała de Rigny. Zdaje się, że rozporządzenie to była powodem do wieści o niebawnem odwołaniu tego ostatniego Oficera do Francyi. Zdrowie P. de Rigny, nadwątlone wielkiemi pracami, mogło tylko być powodem do powrótu jego do Francyi. Lecz możemy teraz donieść, że zupełnie zdrowy i przeto niema już mówy o zastąpieniu go w dowodztwie jeneralném, gdzie już wielkie położył zasługi i jeszcze będzie w stanie daléj bardzo ważne czynić.

Dziennik *Messager des Chambres* donosi podług listów z Lizbony z d. 6. t. m., że wyspę Madery zajęły wojska Dom Miguela. Eskadra stanęła przed tąż d. 6. Sierpnia, wojsko wylądowało d. 22. Dnia następującego zaszło kilka utarczek, a nowy Gubernator ukazał się w d. 24. Słaby odpór powszechnie zadziwiał. Gubernator Valdes i kilka innych osób schroniło się na okręt wojenny Angielski.

List z Toulonu z d. 9. Września donosi: Fregata Atalante zawinęła wczoraj z l'Orient do tutejszéj zatoki z 360 ludzi ekwipażu. Przeznaczona jest do konwojowania trzeciéj wyprawy. Jestto piękna fregata o 58 działach. Okręt linijowy Trydent o 74 działach, który należał do bitwy pod Nawarynem, kończy naprawę, około któréj mocno pracują. Stoi w przystani i maszty zupełnie ukończono. Scipio, inny okręt linijowy o 74 działach, znajdujący się w kwarantanie, utracił dwóch ludzi; w szpitalu ma 115 chorych. Mowią, iż kwarantanę jego przedłużą o dni 10. (Jak wiadomo po smierci jednego człowieka przedłużają kwarantanę o pięć dni). Dla trzeciego oddziału wyprawy nadchodzą nowe okręty przewozowe. Ładują na nie znaczną ilość desek, zboża, furażu dla koni i zwierzęta domowe. Zresztą niesłychać aby miało nadejść nowe wojsko.

Niemcy. (G. W.)

Król Jmć Bawarski zjechał z Tegernsee w d. 11. Września do Berchtesgaden, gdzie między innemi zabawami przygotowują spuszczenie drzewa na wodę.

Podług gazet Szwajcarskich Król Jmć Bawarski przesłał P. Eynard w Genewie order Bawarski.

J. K. W. Xiążę Jan Saski przybył w d. 14. Września do Monachium, zkąd znowu w d. 16. powracać zamyślał do Tegernsee.

Xiążęta Alexander i Piotr Holsztyńsko - Oldenburscy otrzymali od Króla Wirtemberskiego W. Krzyż orderu korony Wirtemberskiéj.

Według uwiadomienia wydanego w Koethen w d. 3. Września załatwione zostały przez traktat w d. 17. Lipca b. r. nieporozumienia między Prusami i Xięstwami Anhaltskiemi istniejące względem handlu na Elbie i urządzeń cłowych.

Rossyja. (D. A.)

Dziennik Odeski z d. 12/24 Września donosi:

— *Z Odessy d.* 12. *Września.* —

W ostatnią Niedzielę d. 9. t. m. o godzinie 8 rano, wyjechała N. Cesarzowa Jejmość do Petersburga. Mieszkańcy Odessy mieli szczęście widzieć poraz ostatni Najjaśniejszą Monarchinię w Kościele katedralnym, gdzie się N. Pani przed odjazdem swoim na chwilę zatrzymała.

Ostatnie godziny pobytu swojego w Odessie, naznaczyła N. Pani dobroczynnością ku nieszczęśliwym rannym, znajdującym się w szpitalu naszego miasta; Do rąk Bogdanowskiego Gubernatora miasta, raczyła N. Pani złożyć Summę 15,000. r. aby rozdana została, gdy wyjdą ze szpitalu.

N. Cesarzowa Jmć bawiła w mieście naszém 3 miesiące i 24 dni, ostatnie dni Czerwca i pierwszą połowę Lipca przepędziła N. Monarchini we wsi Barona Raynard. N. Pani zaszczyciła obecnością swoją zakłady publiczne, zwiedziła okolice miasta i oglądała wszystko co jest ważnego.

Pobyt N. Pani w Odessie będzie na zawsze pamiętnym w rocznikach miasta, odróżniającego się, powszystkie czasy, miłością ku swoim panującym, i wdzięcznością za swobody i inne wysokie względy, którym winno jest większą część swojej pomyślności.

N. Cesarzowa Jmć wyjechała na Woznesensko. Zdrowie N. Pani niczego więcéj do życzenia nie zostawia.

Tego samego dnia przejeżdżał przez nasze miasto Podpułkownik Judin z Szyrwanskiego pułku piechoty; jedzie do głownej kwatery N. Pana z wiadomością o wzięciu szturmem twierdzy Akhalzika przez Hr. Eriwańskiego Paszkiewicza. Szodziewamy się, iż będziemy mogli niebawem udzielić czytelnikom naszym szczegółów tej ważnej zdobyczy.

Wieczorem tegoż samego dnia, fregata Sztandar wypłynęła z tąd do Warny; wiezie wojsko, które tamże na ląd wysadzi.

Wiadomości od wojska przeciwko Turcyi działającego.

Na pokładzie okrętu Paryż d. 3. Września.

Wiadomości z pod Szumli d. 1. Września.

Chociaż wojsko nasze zmuszone zawsze pokonywać te same trudności w dostarczaniu sobie furażów, wszelako utrzymuje się w swojem stanowisku przed Szumlą. Turcy od czasu ostatniego napadu na nasze reduty, nie wychodzili więcej ze swoich szańców. Wprawdzie rzucają codziennie do nas wiele bomb i kul, ale takowe ani jednego nam żołnierza nie zabiły, ani raniły.

Wiadomości z pod Warny d. 5. Września.

Po wyparciu Turków bagnetem, d. 1. t. m. wieczorem, z leżysk zewnętrznych przed frontem attaku, przyczem utracili do 300 ludzi poległych na placu, w d. 2. ze świtaniem wysadziliśmy przeciw-eskarpę fortyfikacyi Tureckich przed bastyjonem północnym Warny, położonym nad samém morzem; bastyjon ten został już przez nasz ogień całkiem rozbrojony. Mina zwaliła przeciw-eskarpę w fossę, zapełniła ją poczęści i utorowała przystęp do gotowego prawie już wyłomu wtymże bastyjonie. Ponieważ już do tego punktu posuniono roboty oblężnicze, i droga do Burgas przez Jenerała Adjutanta Gołowina, została przecięta, zatem Cesarz Jmć sądził, iż ta chwila będzie dogodną do wezwania osady, aby się poddała, ponieważ niemoże mieć nadziei otrzymania pomocy i opierania się dłużej. Wezwanie to nastąpiło istotnie rano d. 2. przez wysłanego Parlamentarza. W skutek pierwszej odpowiedzi Turków nastąpiło zawieszenie broni, i zdawało się, iż chcąc uniknąć dalszego krwi rozlewu, nakłonią się bezpośrednio do zawarcia kapitulacyi. Lecz Admirał Greig przekonawszy się podczas rozmowy z Kapudanem Paszą, dowódzcą Warny na pokładzie okrętu Cesarzowa Maryja, że nieprzyjaciel stara się tylko uzyskać czas, dając odpowiedzi zbaczające od naszych propozycyj, przeto układy zostały zerwane i ogień nasz, rozpoczął się z nową dzielnością w d. 3 rano. Trwa dotąd i największa czynność panuje w naszych robotach. Bateryje do wyłomu wznoszą się i działa oblężnicze, zatoczone zjednej strony od czoła pozycyi Jenerała Adjutanta Gołowina a z drugiej od końca robot naszych na prawem skrzydle, strzelają do miasta od południa, które prawie nic nie było uszkodzone z tej strony.

Wiadomości od wojska z Azyi mniejszej z d. 13. Sierpnia.

Hrabia Paszkiewicz stosownie do swojego ostatniego raportu uderzył w d. 12. Sierpnia na wojsko Tureckie pod sprawą Mechmed Kios Paszy i Mustafy Paszy pod murami Akhalzika. Wojsko to wzmocnione osadą, która się połączyła znim w chwili, gdy Jenerał Paszkiewicz rozpoczął attak, wynosiło 30,000 ludzi, i zajmowało 4 obozy oszancowane; takowe zostały wzięte szturmem przez wojska nasze po zaciętej bitwie trwającej od świta aż do nocy. W naszę moc dostało się: chorągwi 11, dział 10, wszystkie zapasy amunicyi i żywności nieprzyjaciela, który utracił w zabitych, rannych i w niewolę wziętych 2500 ludzi. Turcy, zmuszeni do ucieczki i ścigani 30 wiorst od miejsca bitwy, rozproszyli się w lasach otaczających drogę do Ardaganu. Mechmed Kios Pasza, ranny w nogę schronił się z 5000 ludzi do twierdzy Akhalzik.

To stanowcze zwycięztwo opłacił życiem swojem waleczny Jenerał Korolków, który poległ, gdy na czele batalijonu pułku 42 strzelców pieszych szturmował szańce nieprzyjacielskie. Strata nasza wynosi 80 w zabitych a 400 rannych. (*Zobacz pod rubryką z Odessy*).

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 40. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michałowicz; Drukiem: Piotra Pillera.